

Stefan Nowakowski

"Family in the Netherlands", K. Ishwaran, The Hague 1959 : [recenzja]

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 15/1, 175-177

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

on jednak tylko jednym z typów rodziny występujących w społeczeństwach industrialnych. Może być nim dlatego, że pojawił się w specjalnych warunkach życia w hotelu w wielkim mieście. W tych specjalnych warunkach żyje wielu ludzi związanych z systemem pracy najemnej w Paryżu, Londynie czy w Nowym Jorku, ale bynajmniej nie wszyscy, a nawet nie większość. Omawiany typ rodziny nie jest charakterystyczny dla wielu środowisk robotniczych w wielkim mieście na zachodzie, np. dla rodzin robotniczych Londynu, opisywanych przez M. Younga i P. Wilmotta. W życiu tych rodzin dużą rolę pełnią między innymi związki z szerszą rodziną, związki pokrewieństwa, co różni je bardzo od rodzin mieszkających w hotelach Paryża⁴.

Wydaje się, że Michel zbyt pochopnie rozszerza swe wnioski dotyczące rodzin industrialnych w hotelach na rodzinę społeczeństwa industrialnego w krajach zachodnich w ogóle. Wnioski te wymagają chyba ograniczenia. Nie znaczy to, że owe wnioski — na przykład dotyczące związków między omawianym typem rodziny a systemem pracy najemnej, a także sytuacji rodzin tego typu w społeczeństwie francuskim (choć może zaważyły na ich charakterze przekonania ideologiczne autorki) — są niesłuszne. Zasługują one na uwagę i przemyślenie wszystkich interesujących się sprawami rodziny, podobnie jak i niereferowane tutaj inne wnioski autorskie, między innymi jej postulaty dotyczące spraw metodologii badań nad rodziną⁵.

Jan Lutyński

K. Ishwaran, FAMILY IN THE NETHERLANDS. The Hague 1959, ss. 284.

Rozprawa o rodzinie holenderskiej napisana została przez socjologa hinduskiego, który temat będący przedmiotem prac wielu socjologów holenderskich podjął jako „człowiek z zewnątrz”. Praca opiera się na materiałach uzyskanych od studentów uniwersytetu w Lejdzie, jednak analiza jest znacznie szersza i obejmuje różne typy rodziny holenderskiej, a nie tylko rodzinę z klasy średniej, jaką przede wszystkim badał autor.

Zanim przejdziemy do bliższego omówienia pracy, należy podkreślić z góry, że jest ona niezwykle cenna ze względu na szerokość zawartej w niej problematyki. Nie omawia ona samych materiałów uzyskanych w czasie badań, ale stanowi zbiór interesujących każdego socjologa informacji, dotyczących rodziny i społeczeństwa holenderskiego w ogóle. Praca nie jest potraktowana w sposób statyczny, lecz uwzględnia problem rodziny w jej dynamice. Autor wykorzystuje szeroko bibliografię holenderską, dotyczącą podstawowych problemów organizacji i cech holenderskiego społeczeństwa w stanie preindustrialnym i analizuje rodzinę w związku z postępującą od końca XIX wieku industrializacją i urbanizacją kraju.

W r. 1937 autor przebadal rodziny 415 studentów z uniwersytetu w Lejdzie. Wybrana została próbka spośród studentów uniwersytetu, a nie innej kategorii społecznej, ponieważ badania były prowadzone w języku angielskim, a każdy student uniwersytetu w Holandii włada tym językiem. Drugim argumentem doboru próbki spośród studentów był cel zbadania rodziny z klasy średniej, którą przede wszystkim reprezentują studenci holenderscy. Argumentem przemawiającym za wyborem Lejdy, a nie innego, nawet większego ośrodka uniwersyteckiego było to, że skład studentów tego uniwersytetu był heterogeniczny i że reprezentowali oni różne wyznania istniejące w Holandii. Do próbki wybrano co dziesiątego studenta ze spisu studentów, do nich też wysłana została anonimowa ankieta zawierająca 52 pytania zarówno zamknięte, jak i otwarte. Pierwszy rodzaj pytań miał dostarczyć odpowiedzi dotyczących rodziców, ich pochodzenia społecznego, liczby rodzeństwa, przyjaciół itp. Pytania otwarte miały dostarczyć odpowiedzi charakteryzujących postawy badanych. Dotyczyły więc poglądów społecznych, autorytetu rodziców,

⁴ Por. M. Young, P. Wilmott, *Family and Kinship in East London*, London 1957. Por. także P. Townsend, *Family Life of the Old People*, London 1957.

⁵ Por. cytowany artykuł Michel, s. 175—176. Uwagi powyższe dotyczą rozważań zawartych w 3 i 4 części książki. W częściach poprzednich zdarzają się pewne usterki. Tak więc na stronie 67, w tabelce i w tekście, autorka zestawia dane nie porównywalne. W tabelce na s. 85 oraz w omówieniu traktuje jako równorzędne motywy odnoszące się do różnych faktów (zamieszkanie w hotelu, w Paryżu, w departamencie Sekwany).

spraw związanych z religią, kontrolą urodzeń itd. Dany był miesiąc czasu do wypełnienia kwestionariusza. Jednocześnie z kwestionariuszem wysłane były dwa listy: jeden od rektora Instytutu Badań Społecznych w Hadze, drugi od badającego, wyjaśniający cel i intencje ankiety. Wśród studentów na uniwersytecie w Lejdzie przeprowadzona została akcja informująca o podjętych badaniach i nakłaniająca do nadsyłania odpowiedzi. Nie odpowiedział tylko jeden student i trzy studentki, pięć osób opuściło kraj, w ośmiu wypadkach ankieta nie dotarła do adresata. Po otrzymaniu odpowiedzi wysłano do badanych studentów dodatkowy kwestionariusz dotyczący postaw religijnych i opinii studenta o innych wyznaniach.

W okresie badań uniwersytet w Lejdzie liczył 4347 słuchaczy (3072 studentów i 1302 studentki), próbka wynosiła 432 osoby, w tym 291 studentów i 141 studentek. Spośród 432 studentów, do których wysłano ankiety, dokonano doboru mniejszej próbki dla przeprowadzenia wywiadów. Wybrano kolejno co piątą osobę, do której wystosowano list z zapytaniem, czy zgodzi się, aby przeprowadzono z nią wywiad. Spośród wylosowanych 86 osób, trzy osoby odmówiły wywiadu, tak że przeprowadzono ich 83 (55 studentów i 28 studentek).

Wywiady były przeprowadzane dwukrotnie: po raz pierwszy na uniwersytecie i po raz drugi w domach studentów, przy czym w ostatnich rozmowach uczestniczyli członkowie rodziny badanego. Ten sposób wywiadu użyty był jako forma kontroli i jednocześnie uzupełniania materiałów ankietowych oraz materiałów uzyskanych w wywiadach indywidualnych na uniwersytecie. Autor podkreśla, że obecność członków rodziny wywoływała dyskusje, niejednokrotnie doprowadzała do bardziej precyzyjnych i bardziej wszechstronnych wypowiedzi, zwłaszcza w zakresie stosunków pomiędzy członkami rodziny, autorytetu, wykonywania różnych obowiązków domowych itd.

Jako dodatkowy materiał do analizy wykorzystał autor 24 wypowiedzi socjologów holenderskich, uzyskanych od nich na temat przeobrażeń współczesnej rodziny holenderskiej. Za Pitt Riversem, Lowiem i innymi etnologami określa autor rodzinę jako grupę społeczną, występującą powszechnie w naszych społeczeństwach. Jako instytucję, związaną tylko z rodziną, uważa samo małżeństwo. Polemizuje w związku z tym z Ogburnem i Nimkoffem, którzy traktują rodzinę jako instytucję społeczną. Autor podkreśla, że chociaż pięć zinstytucjonalizowanych funkcji rodziny, jak wychowanie, wydawanie potomstwa, funkcje religijne, ekonomiczne oraz wypoczynkowe, występowało w rodzinie tradycyjnej, to niekoniecznie te funkcje muszą być spełniane w rodzinie współczesnej.

Głównym przedmiotem analizy jest kwestia, czy holenderska rodzina zmieniła się w okresie gwałtownych przemian społeczno-ekonomicznych, poczynając od początku XX wieku. Autor szeroko omawia „gezin”, czyli małą rodzinę, i rodzinę w szerszym pojęciu. Dla rodziny małej używa wymiennie pojęcia *nuclear family*, *closed family* i, za Radcliffe Brownem, *elementary family*, dla rodziny szerszej *extended family* lub rodzina trójpokoleniowa. Rodzina mała obejmuje rodziców i dzieci, które nie wstąpiły jeszcze w związki małżeńskie. Rodzina duża, która występuje jeszcze wśród ludności chłopskiej, była w przedindustrialnym społeczeństwie holenderskim organizacją własności. Charakteryzowała się podporządkowaniem jednostki grupie rodzinnej, odznaczała się konserwatyzyzmem, wpływała i decydowała o małżeństwie dorastających dzieci, wpleciona była silnie w społeczność lokalną i grupę sąsiedzką.

Wśród małej rodziny holenderskiej występuje szereg typów, jak wiejski, miejski, klasy średniej i niższej, katolicki, kalwiński itd. Każdy z nich odznacza się bardziej lub mniej właściwymi sobie cechami. Z nowych cech, zaobserwowanych w rodzinie wiejskiej, podkreśla autor wcześniejszą emancypację dzieci, wzrost liczby rozwodów, stosowanie kontroli urodzeń. Zarówno rodzina wiejska, jak i miejska w porównaniu z innymi krajami zachodnioeuropejskimi cechuje się silniejszymi więzami, stosunkowo silnym wpływem sąsiedztwa, mniejszym odsetkiem rozwodów, wysoką stopą urodzin, raczej niskim stanem zatrudnienia żon poza domem itd.

Autor krytycznie odnosi się do tezy Sorokina i Burgessa o rozpadzie rodziny w okresie kryzysu. Analizując okres wojny, a zwłaszcza słynną „głodną zimę” na przełomie 1944 i 1945 roku,

dochodzi do przekonania, że w tym ciężkim czasie rodzina holenderska niezależnie od klasy społecznej wykazywała tendencje do zwania się, niejako „powiększyła się”, gdyż narastały kontakty i objawy solidarności pomiędzy dalszymi krewnymi, spełniała funkcję grupy społecznej, spotykanej w społeczeństwach pierwotnych. Po wojnie w funkcjach rodziny holenderskiej nastąpiły niewątpliwie zmiany szczególnie w dziedzinie ekonomicznej, wychowawczej i wypoczynkowej. Mimo jednak dużej ruchliwości społecznej i terytorialnej, mimo powszechnej tendencji do występowania rodziny małej, utrzymuje się jednocześnie wiele cech, świadczących o więzi dalszych krewnych, szczególnie ze strony matki.

Matka jest przywiązana silniej do domu, mało uczestniczy w organizacjach społecznych i politycznych. Funkcją ojca jest zabezpieczenie ekonomiczne rodziny, żona raczej zajmuje się gospodarstwem, choć występują wyraźne rysy współpracy i pomocy ojca w sprawach czysto domowych.

Autor polemizuje z socjologami holenderskimi, którzy widzą następujące przemiany w rodzinie holenderskiej: zanikanie autorytetu, rosnący indywidualizm, rosnąca ruchliwość społeczna, rosnący konflikt między rodzicami a dziećmi i zapatrywanie się pesymistycznie na przyszłość. Wprawdzie autor zgadza się, że występują pewne objawy tych przemian, nie są one jego zdaniem zbyt silne i zbyt daleko idące.

Do dnia dzisiejszego uwidaczniają się silne rysy patriarchy i autorytetu ojca, choć dla utrzymania więzi z dalszymi krewnymi rola matki jest silniejsza. Całe społeczeństwo holenderskie określa autor jako mocno rodzinne (*familistic*), podkreślając rolę zgromadzeń rodzinnych i utrzymywania się więzi nawet między dalszymi krewnymi. Wśród krajów zachodnioeuropejskich Holandia odznacza się najniższym stopniem zatrudnienia kobiet, zwłaszcza zamężnych. Autorytet rodziców oparty jest o normy zbiorowe, a nie indywidualne. Wybór małżonka nie jest uwarunkowany jedynie miłością, wchodzi tu także czynniki jak religia, stan społeczny i opinia samej rodziny. Największy przyrost ludności występuje wśród ludności katolickiej, stojącej niżej w hierarchii ekonomiczno-społecznej. Powszechnym wzorem w Holandii jest rodzina posiadająca 3—4 dzieci.

Dwa czynniki uważa autor za najbardziej istotne dla społeczeństwa holenderskiego, które jednocześnie uwidaczniają się w życiu rodziny. Z jednej strony jest to struktura klasowa, z drugiej — struktura religijna. Ponadto w zależności od stopnia urbanizacji i zawodu ludności występuje w Holandii kilka rejonów geograficznych, które cechują się właściwym sobie typem rodziny. Charakterystyczne jest więc wybitnie zurbanizowane wybrzeże z takimi miastami, jak Amsterdam, Rotterdam, Haga, Delft itd., oraz inne tereny, bardziej rolnicze, które między sobą także różnią się w zakresie struktury społecznej, religijnej i ekonomicznej, a co za tym idzie ze względu na typ rodziny.

Omawiając strukturę społeczną kraju autor wylicza szczegółowo zawody i pozycje społeczne, które kwalifikują rodzinę do jednej z wyróżnionych przez siebie trzech klas społecznych. Niestety nie podaje nigdzie danych liczbowych lub nawet odsetków, które by dały nam obraz tej struktury. Informuje jedynie, że w r. 1947 było zatrudnionych w przemyśle 37%, w rolnictwie 20%, w handlu i rybołówstwie 24%, inne 19%. Są to jednak zbyt szerokie kategorie zawodowe, które nie mówią nam o klasowym podziale społeczeństwa.

Silny wpływ religii na całokształt życia społecznego przełamuje się najwyraźniej w życiu rodziny. Autor szczegółowo analizuje szereg zjawisk (przyrost naturalny, rozwody, struktura rodziny itp.) pod kątem określonej grupy religijnej.

Różnice między wiejską a miejską rodziną sprowadza się do wtórnych funkcji, szczególnie związanych z produkcją.

Przyjmując, że holenderska rodzina, zwłaszcza miejska, posiada szereg cech spotykanych w rodzinach społeczeństw zachodnich, autor konkluduje, że utrzymuje nadal swoją istotę i daleka jest od jakichś rewolucyjnych przemian, które skłonni są w niej widzieć inni socjologowie.

Stefan Nowakowski